



Agnieszka Nymś-Górna\*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Ekspansja seksualności człowieka w cyberprzestrzeni

### KEYWORDS

sex, sexuality, Internet, date, couple

### ABSTRACT

Nymś-Górna Agnieszka, *Ekspansja seksualności człowieka w cyberprzestrzeni* [Expansion of human sexuality into cyberspace]. Kultura – Społeczeństwo – Edukacja nr 2(16) 2019, Poznań 2019, pp. 281–290, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2019.16.18.

One of the key aspects of human life is sexuality. Like other areas of human life, it is constantly changing. However, the technological revolution of recent years has been particularly influential. The aim of this article is to present the progressive revolution of human sexuality in the context of the development of new technologies.

W szeroko pojętej kulturze seksualność i płciowość człowieka ekspozowana jest w każdym momencie i w każdym miejscu, a zwłaszcza w cyberprzestrzeni. Internet jest miejscem emanującym seksualnością i cielesnością. Seks jest tam wszechobecny, przenika do realnego życia internautów.

W obrębie szerokiego spektrum kultury współobecne są dwa podstawowe pojęcia – deseksualizacja kultury oraz seksualizacja kultury. Oba te terminy, na przestrzeni czasu, z różną siłą dominowały w świadomości społeczeństwa. Pierwszy wiązał się z usunięciem z codzienności wszelkich elementów, które mogłyby kojarzyć się z seksem i seksualnością człowieka (a nawet z cielesnością). Odnosi się to zarówno do aspektu relacji interpersonalnych, jak i do rzeczy materialnych czy rytualizowanych schematów postępowania. Celem deseksualizacji kultury miało

---

\* ORCID <https://orcid.org/0000-0001-5538-1953>. Jest stypendystką Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na rok akademicki 2019/2020.

być wykreowanie człowieka wolnego od popędu płciowego (choć w pewnym stopniu, przy uwzględnieniu zasad rozsądku wynikających z naturalnych instynktów organizmu). Z kolei seksualizacja kultury związana jest z nadmiernie częstym pojawianiem się wątków seksualnych w kulturze. Znaczenia seksualnego nabrały przedmioty i czynności życia codziennego, które wcześniej nie były łączone z seksem. Niebezpieczeństwem z tym związanym jest podporządkowanie (w różnym stopniu) tożsamości człowieka sferze seksualnej (Melosik, 2010).

Przekazy medialne są najbardziej aktualnymi przejawami współczesności. Wiąże się z metamorfozą habitusu kulturowego, tworzeniem konstruktów myślowych i schematów poznawczych. Mają wpływ na kształtowanie wyobraźni i wrażliwości odbiorców treści. W mediach seksualność postrzegana jest najczęściej z trzech perspektyw – problemu, przyjemności oraz towaru (Klimczyk, 2008).

Przykładem wszystkich trzech wspomnianych perspektyw jest powstały relatywnie niedawno fenomen showgirls. Showgirls są kompilacją oferty dwóch sektorów usług – prostytutkowej i pornograficznej. Obnażające się dziewczęta oraz dojrzałe kobiety są obserwowane poprzez kamery internetowe. Celem jest pozyskanie określonych środków materialnych przez zaspokojenie seksualnych potrzeb klientów (Papież, 2004). Postrzegać to zjawisko można (w zależności od indywidualnych poglądów) jako problem, przyjemność bądź towar. Problem stanowi dla pedagogów i terapeutów ze względu na fakt, iż zjawisko to jest szczególnie niebezpieczne dla młodych osób, gdyż może negatywnie wpływać na rzeczywisty obraz seksualności. Źródłem przyjemności mogą być dla klientów korzystających z usług dziewcząt i kobiet. Natomiast towar stanowią zarówno dla samych klientów, jak i osób o poglądach silnie liberalnych, uważających, że tego typu działalność jest takim samym jak inne typem usług dostępnych na rynku.

Potrzeby seksualne nieodzownie powiązane są z dotykiem. Sam dotyk jest elementem życia codziennego. Jest związany nie tylko z seksualnością, ale także stanowi formę komunikacji niewerbalnej. Wywołuje rozmaite emocje – pozytywne i negatywne. Ważna jest sama forma dotyku, ale nie mniej istotne okazuje się to, kto jest osobą dotykającą oraz jaka część ciała jest dotykana. Genezy upodobań związanych z sensorycznymi doznaniem należy poszukiwać w dzieciństwie. Deprywacja dotyku na wspomnianym etapie życia człowieka może się wiązać z poważnymi deficytami rozwojowymi (w każdej sferze funkcjonowania, także w kwestii zaburzeń zachowania). Ponadto, rozważając kwestię dotyku, warto również zastanowić się nad jego wpływem na samoocenę. Jest to kwestia kluczowa w kontekście analizy podstaw seksualności człowieka. Należy zadbać o właściwy poziom własnej samooceny, ponieważ zarówno zbyt niski, jak i zbyt wysoki jej poziom negatywnie wpływa na funkcjonowanie człowieka. Aprob-

ta dotyku pozostaje w związku z samooceną ogólną oraz samooceną ciała, ponieważ sam dotyk jest bardzo ważny dla człowieka, a także absorbuje jego „ja”, co nie jest obojętne dla postrzegania samego siebie (Janda-Dębek, Kuczyńska, 2006). Oczywiście jest, że media uniemożliwiają kontakt bezpośredni, w tym także dotyk. Mamy do czynienia z kontaktem zapośredniczonym przez media. Wiąże się to ze zubożeniem doświadczeń nie tylko zmysłowych, ale także emocjonalnych oraz społecznych.

Badania dotyczące deprywacji sensorycznej wykonuje się niezbyt często, głównie ze względów etycznych. Jeden z eksperymentów został przeprowadzony na studentach-ochotnikach. Pozbawiono ich dostępu do bodźców wzrokowych, słuchowych i dotykowych. Żaden z ochotników nie wytrzymał eksperymentu dłużej niż kilka dni. U każdego pojawiły się zaburzenia myślenia, a u niektórych nawet halucynacje. Z kolei eksperyment na szympanсах dowiódł, że w sytuacji deprywacji dotykowej wykazywały one obniżoną sprawność w rozwiązywaniu testów behawioralnych oraz nie były w stanie zrozumieć sygnałów dotykowych, którymi naturalnie się komunikowały. Carla J. Shatz pisała, że dla prawidłowego rozwoju dziecka niezbędne jest dostarczanie mu bodźców wzrokowych, słuchowych i dotykowych. Podaje, że w przypadku dzieci, które pierwszy rok swojego życia spędzają, leżąc przede wszystkim w swoich łóżeczkach, w wieku dwóch lat nie siedzą, a tylko 15% z nich rozpoczyna chodzić w trzecim roku życia (Kozłowska, 1993).

W związku z przemianami przekazu internetowego w ostatnich latach wyłoniono nową kategorię – kulturę obnażania. Uwidacznia ona metamorfozę erotyki w formach kulturowego wyrazu. Dotyczy takiej grupy ludzi, której członkowie dzielą się na dwie kategorie. Jedna z nich chętnie przygląda się życiu innych osób. Godzinami potrafi przeglądać Internet, śledząc swoich ulubionych „internetowych przyjaciół”. Natomiast drugi krąg osób z wielkim zaangażowaniem dzieli się swoimi osobistymi doświadczeniami. Żadna sfera życia nie zostaje prywatna – często również ta erotyczna, której zasięg jest największy. Obrazy prezentujące ludzką seksualność silnie oddziałują na psychikę człowieka. Nadmierne uzewnętrznianie cielesności przestaje wzbudzać negatywne konotacje. Z tego powodu prawie nikt nie czuje się już zbulwersowany; jedynie niewielka część przypadkowych odbiorców takich treści odczuwa zażenowanie, jednakże ich sprzeciw nie jest brany pod uwagę (McNair, 2001). Z tym zjawiskiem związana jest również pornografizacja kultury, czyli głębokie zakorzenienie pornografii w kulturze jako jej integralnego elementu (Bieńko, 2011). Skutkiem pornografizacji kultury jest to, że nawet osoby, które z własnej woli niekoniecznie chciałyby mieć z nią bezpośredni kontakt, są do tego zmuszane przez obecną rzeczywistość kulturową, w której pornografia pojawia się na tyle często, że człowiek nie jest w stanie jej uniknąć.

Traktowanie stron o tematyce pornograficznej na równi ze stronami o innej treści świadczy o awansie pornografii w zbiorowej świadomości Internautów. Dowodem tego będzie pozycjonowanie stron pornograficznych w zestawieniu 500 najbardziej popularnych stron internetowych na całym świecie (opracowywanym przez administratorów Internetowej Kampanii Informacyjnej Alexa.com). Okazało się, że wówczas (w 2010 roku) witryna [www.pornhub.com](http://www.pornhub.com) (zajmująca 56. miejsce) wyprzedziła w rankingu stronę [www.cnn.com](http://www.cnn.com) (Babecki, 2010). Obecnie witryna [pornhub.com](http://pornhub.com) zajmuje już 32. miejsce, wyprzedzając biznesowy portal [www.linkedin.com](http://www.linkedin.com) (dostęp: 23.04.2018).

Wątki te łączy zjawisko sextingu oraz tothingu. Pierwsze z nich oznacza przesyłanie zdjęć (nie tylko własnych, ale także przedstawiających obce osoby) o wyraźnej tematyce seksualnej (w tym obnażających genitalia), drugie natomiast – anonimowe umawianie się z nieznanymi sobie osobami. Celem spotkania jest odbycie stosunku seksualnego. Zarówno sexting, jak i tothing jest obecnie traktowany jako swego rodzaju gra seksualna (Beisert, 2012), dlatego większość osób je praktykujących traktuje je jako niezobowiązujące i nieangażujące wielu emocji.

Warto również wspomnieć o erotomanii, czyli seksoholizmie. W kontekście omawianego tematu staje się to szczególnie istotne, gdy przyjmuje postać uzależnienia realizowanego w Internecie. W bogatej typologii seksoholików odnalezć można typ sieciowego maniaka (Pospiszył, 2008). Jest to osoba, która odczuwa potrzebę przeglądania stron internetowych w poszukiwaniu satysfakcjonujących doznań seksualnych. Jest również stałym bywalcem czatów o tematyce seksu. Przegląda wszystkie fora dyskusyjne, których problematyka dotyczy szeroko pojętej seksualności. Ponadto, na swoim komputerze tworzy prywatną, długą listę sieciowych kochanków. Osobom postronnym trudno odróżnić, czy dana osoba wyróżnia się tak dużym temperamentem seksualnym, czy też jest to już uzależnienie realizowane w świecie online (Pospiszył, 2008). Niemniej jednak, jest to ciekawy sposób scharakteryzowania osób borykających się z tym problemem.

W Polsce nie prowadzi się statystyk dotyczących seksoholizmu, natomiast w Stanach Zjednoczonych Patrick Carnes podjął się oszacowania grupy chorych osób. Według niego od 3% do 6% Amerykanów jest uzależnionych od seksu. W grupie tej dominują przede wszystkim mężczyźni, a kobiety stanowią około 20% wszystkich chorych (Osipczuk, Hajek, 2002).

Z seksoholizmem powiązane są nowe zdobycze technologiczne, które ułatwiają osiągnięcie pełnej satysfakcji seksualnej. Wykorzystywane są także przez osoby nieuzależnione, a pozostające w związkach internetowych. Do tego celu wykorzystuje się na przykład teleimersję (system kamer imitujący wielowymiarowość), orgazmotron (który emituje fale mózgowo analogiczne do tych, które wzbudzone

są naturalnie podczas osiągnięcia orgazmu), telewibratory (wibratory sterowane poprzez komputer lub smartfona) oraz specjalnie skonstruowane kombinezony sensoryczne zaopatrzone w czujniki imitujące bezpośredni kontakt cyberseksualnych kochanków (Nowosielski, 2010).

Skłonność do poszukiwania coraz nowocześniejszych rozwiązań technologicznych oraz coraz śmielszych rodzajów kontaktów seksualnych może znajdować swoje źródło w seksualizacji dzieciństwa. Jest to kolejne nowe pojęcie, które rozpowszechniło się w realnym życiu, a stało się także elementem debaty naukowej. Młodzi ludzie coraz wcześniej funkcjonują w rolach, które dotychczas zarezerwowane były tylko dla osób dorosłych. Zdarza się również, że stają się niewrażliwi na potrzeby partnera lub partnerki, skupiając się wyłącznie na cielesności. Od czasu, gdy intymność zaczęła być komercjalizowana (i łączona z biznesem), młody człowiek z dopiero krystalizującą się sferą seksualną zostaje swoistą ofiarą kultury. Z kolei pokolenie osób starszych zostało zmuszone do skonfrontowania się z postępującymi zmianami technologicznymi, przez co musiało zmierzyć się z licznymi przeobrażeniami obyczajowymi i nadreprezentowaniem tematu seksualności człowieka w kulturze. W mediach seks staje się dostępny niezależnie od wieku metrykalnego (Wójtewicz, 2009).

W jaki sposób można definiować jednak samo pojęcie cyberseksu? Przede wszystkim jest to termin niezwykle szeroki, obejmuje wszelakie aktywności seksualne, które można realizować w Sieci. Będzie to więc na przykład odszukiwanie na stronach internetowych obrazów pornograficznych, a następnie ich wykorzystywanie w celu uzyskania satysfakcji seksualnej, lub opis własnych fantazji seksualnych połączony z masturbacją; czynności te można realizować, będąc jednocześnie online ze swoim partnerem i wymieniając się aktualnymi doświadczeniami i towarzyszącymi emocjami (Waszyńska, 2015).

Obecna kultura instant, której głównymi wymiarami jest natychmiastowość oraz przyjemność, proponuje triadę: fast food, fast sex, fast car. Fast sex wyróżnia się uzyskaniem natychmiastowego zaspokojenia seksualnego (choć krótkotrwałego), przy jednoczesnym braku emocjonalnego zaangażowania (Melosik, 2013). Cyberseks i cyberflirt mogłyby się doskonale wpisać w tę koncepcję. Oczywiście nie w każdym przypadku cyberseks musi wiązać się jedynie z hedonistycznym nastawieniem partnerów, wyłączającym udział emocji w akcie seksualnym, zdarzają się bowiem związki online (w których także występuje cyberseks) opierające się na głębokiej relacji uczuciowej.

W 2002 roku, wpisując w wyszukiwarkę hasło „sex”, wyświetlało się 201 000 000 stron. W roku 2007 było ich już 412 000 000, w tym 1 520 000 polskich. W maju 2013 roku stron było już 2 910 000 000 (Waszyńska, 2015). Z kolei w maju roku

2017 pojawiło się 3 170 000 000 wyników, w tym 3 920 000 polskich [pobrano 27.05.2017]. Podane powyżej liczby świadczą, jak duży jest aktualny zasięg obszaru Sieci dotyczącego tematyki seksu oraz jak szybko się on powiększa.

Dla uwidocznienia skali rozpowszechnienia zjawiska warto przytoczyć kilka przykładów odnoszących się do fraz równie istotnych dla człowieka. W kwietniu 2013 roku dla haseł „miłość”, „zdrowie”, „rozwój”, „życie”, „przemoc” liczba odsłon wynosiła odpowiednio: 50 900 000 (miłość), 71 000 000 (zdrowie), 49 000 000 (rozwój), 125 000 000 (życie), 59 100 000 (przemoc). Są to więc o wiele mniejsze liczby (Waszyńska, 2015).

Pomimo niebezpieczeństw i zagrożeń związanych z nadreprezentowaniem seksu i seksualności w Internecie pojawia się też szansa dla osób, którym za jego pośrednictwem udało się stworzyć szczęśliwe, długotrwałe związki. Współczesny człowiek lubi eksperymentować, dlatego też nie rezygnuje z podjęcia próby znalezienia partnera (lub partnerki) w Sieci, a bezproblemowa dostępność do środków masowego przekazu tym bardziej temu sprzyja i zachęca do podejmowania nowych wyzwań oraz korzystania z nowinek technologicznych.

Poszukiwanie internetowych doznań seksualnych (choć nie tylko) skutkuje czasami powstawaniem związków w cyberprzestrzeni. Nie ulega wątpliwości, że związki internetowe są specyficzne. W literaturze scharakteryzowane zostały owe relacje. Wskazano kilka konkretnych cech (Waszyńska, 2015):

- 1) bliska więź na odległość. Odległość staje się coraz mniej istotna w kwestii zaspokojenia potrzeby bliskości. Osoby, które mieszkają w znaczącej (fizycznej) odległości, mogą być postrzegane jako bliższe aniżeli osoby, które spędzają czas w sąsiednim pomieszczeniu. Oczywiście takie odczucie jest niezwykle subiektywne, jednakże nabiera całkowicie odmiennego znaczenia w obliczu tworzenia się związków na odległość, gdzie możliwość kontaktu fizycznego jest ograniczona;
- 2) odległość i bezpośredniość. Dzięki przestrzennej odległości partnerzy nabierają większej śmiałości w swojej relacji. Nie wstydzą się mówić o krępujących ich sprawach, stają się bardziej tolerancyjni, bezpośredni i przede wszystkim otwarci (także na stworzenie głębszej relacji oraz eksperymenty seksualne);
- 3) uboga i bogata komunikacja. Ze względu na mniejszą liczbę strategii komunikowania się partnerzy, dostosowując się do tego typu sytuacji, potrafią przekazać w ten sposób wiele informacji. Dodatkowo wykorzystują chociażby emotikony, dzięki którym starają się odwzorowywać swoje emocje. Doskonale potrafią przedstawiać rzeczywistość, dzieląc się tym samym codziennością ze swoim partnerem;

- 4) anonimowość i otwartość. Anonimowość wiąże się z większą otwartością na dzielenie się swoją prywatnością. Partnerzy wydają się bardziej autentyczni, naturalni i życzliwi wobec siebie, co wpływa na poczucie bliskości. Stają się bardziej zaangażowani w relacji;
- 5) szczerłość i oszustwo. W Internecie człowiek dowolnie kreuje swoją tożsamość, przedstawia swoje „ja” (również w kwestii seksualności) oraz prezentuje status społeczny. W powszechnym przekonaniu fałsz jest postrzegany bardzo negatywnie, lecz w rzeczywistości wirtualnej może przybierać nieco inne oblicze. Ze względu na to, że szczerłość może być czasem bolesna, oszustwa mogą mieć mniej pejoratywne znaczenie, zamieniając je w swego rodzaju marzenia;
- 6) ciągłość i nieciągłość. Jest to bardzo specyficznie postrzegany element. Związek jest nieciągły, ponieważ sama komunikacja nie przyjmuje stałej formy. Natomiast ciągłość przejawia się w sensie emocjonalnym, ponieważ partnerzy nieustannie myślą o sobie (pomimo wykonywania szeregu innych czynności). Ponadto są otwarci na możliwość kontaktowania się o każdej porze;
- 7) niska inwestycja fizyczna i wysoka mentalna. Poszukiwanie internetowej miłości wymaga mniejszego nakładu finansowego, jest to dużo bardziej opłacalne (z pragmatycznego punktu widzenia). Utrzymanie internetowego związku również wydaje się tańsze. Z kolei oddanie emocjonalne powinno być takie samo jak w rzeczywistości, jeśli partnerzy rozważają pełne zaangażowanie w związek oraz stworzenie trwałej relacji;
- 8) działania społeczne wykonywane samotnie. W momencie wykonywania czynności społecznych, jak rozmawianie z partnerem za pośrednictwem Sieci, w rzeczywistości przebywamy sami. Dotyczy to również przeżywania rozmaitych emocji (także tych związanych z seksualnymi, intymnymi uniesieniami). W związku z tym, mimo że podejmowane działania mają charakter stricte społeczny, dokonują się w relacji z drugim człowiekiem, to jednak „offline” doświadcza się tego samotnie;
- 9) osobista komunikacja wykazująca cechy komunikacji masowej. Relacje internetowe charakteryzują się przekazywaniem sobie wzajemnie bardzo osobistych informacji oraz emocji. Jednakże w przekazie pośredniczy medium, przez co niektóre komunikaty mogą zostać zapisane w wirtualnej przestrzeni na zawsze;
- 10) cielesność bez ciała. Jedną z aktywności internetowych podejmowanych z partnerem (lub partnerką) jest cyberseks. Rozmowom często towarzyszą opisy ciała lub reakcji fizycznych.

Ze względu na opisane powyżej cechy związków internetowych (i występujących w nich relacji intymnych) radykalnie zmienia się specyfika uczuciowości nowych pokoleń. Z tego powodu badacze postanowili przeanalizować tę kwestię i utworzyć naukową typologię internetowych relacji intymnych, ze szczególnym uwzględnieniem motywacji internautów angażujących się w tego typu relacje.

Motywacją niektórych osób do stworzenia związku online może być tylko krótkotrwały romans, inni natomiast marzą o stałym ulokowaniu swoich uczuć. Ze względu na różnorodność okoliczności, określone zostały typy internetowych relacji intymnych (Ben-Zeev, 2005):

- 1) związki, których celem jest jedynie zainicjowanie relacji w Sieci, a następnie przeniesienie jej do rzeczywistości realnej;
- 2) związki oparte na cyberflircie i cyberseksie (popularnie określane jako „bez zobowiązań”, czyli związkowi nie towarzyszą uczucia);
- 3) związki uczuciowe, w których partnerzy realizują się wyłącznie online (pomiędzy partnerami istnieje relacja emocjonalna, jednakże nie zamierzają przenosić jej do rzeczywistości realnej).

Coraz częściej użytkownicy Internetu, korzystając z aplikacji mobilnych, umawiają się na randki w rzeczywistości „offline”. Co ciekawe, spotkania te nie mają na celu poznania się, porozmawiania, wspólnego spędzenia czasu wolnego w ciekawy sposób, tylko raczej bezpośredniego umawiania się na odbycie stosunku seksualnego. Pierwsze aplikacje randkowe zyskały w Polsce popularność w 2010 roku. Obecnie pojawia się nawet pojęcie „ustawek seksualnych” (hook-ups), kiedy to uczucia zostają zmarginalizowane. Mobilnych aplikacji randkowych jest bardzo dużo, największą popularnością cieszy się jednak Tinder, OkCupid i Hinge. Niektóre z nich posługują się tylko zdjęciem użytkownika i kilkoma zasadniczymi informacjami. Na tej podstawie inny użytkownik decyduje o atrakcyjności potencjalnego partnera. Aplikacje posługują się sygnałem GPS, aby wskazywać na osoby, które znajdują się relatywnie blisko danego użytkownika. (Ziomecka, 2015). Z kolei inne tego rodzaju aplikacje wykorzystują specjalnie dla swoich potrzeb stworzony algorytm, który na podstawie odpowiedzi użytkowników na pytania dopasowuje ludzi do siebie (Szpunar, 2011).

W marcu 2017 agencja badawcza IRCenter przeprowadziła badania wśród polskich internautów na temat Tindera, chcąc poznać osoby zainteresowane tym popularnym serwisem<sup>1</sup>. Podjęto próbę ich sprofilowania. W ciągu roku z Tindera skorzystało 3,2% użytkowników Sieci w Polsce. Częściej byli to męż-

---

<sup>1</sup> W badaniach wykorzystana została technika CAWI. Zostały przeprowadzone na reprezentatywnej grupie 2100 polskich użytkowników Internetu.



czyżni (55%), osoby między 18. a 24. rokiem życia (48%) oraz pochodzące ze średnich lub dużych miejscowości. Co ciekawe, nie wszyscy użytkownicy są samotni w realnym życiu. Tylko 54% osób zadeklarowało, że są singlami, a 4%, że są rozwiedzione albo w separacji. Aż 22% oświadczyło, że jest w związku małżeńskim, a 19% w związku partnerskim. Natomiast 30% użytkowników posiadało również dziecko. Zazwyczaj są to osoby ambitne, zdecydowane i otwarte na doświadczenia. Lubią zmiany i nie obawiają się wyzwań. Eksperymentują z nowymi trendami i regularnie monitorują nowinki technologiczne (Niżnik, 2017). Wbrew pozorom, kobiety niemal w takim samym stopniu interesują się tym serwisem randkowym, co mężczyźni. Większość użytkowników to osoby młode. Jest to tym bardziej istotne, że aby założyć konto na Tinderze, należy mieć ukończone 18 lat.

Osoby tworzące związki na serwisach randkowych mogą szczególnie celebrować swoje uczucia podczas specjalnie dedykowanego im święta – Międzynarodowego Dnia Wirtualnej Miłości, który jest obchodzony corocznie 24 lipca.

W realiach nieustannie postępującej digitalizacji życia społecznego przeobrażeniom tym podlegają nawet najbardziej prywatne sfery życia. W szczególności dotyczy to osób młodych. Konsekwencją rosnącego rozpowszechniania się kontaktów zapośredniczonych w kontekście budowania relacji intymnych jest zlekceważenie podmiotowości innych osób, które przejawia się poprzez coraz częstsze występowanie sytuacji, gdy o atrakcyjności interpersonalnej partnera decyduje się za pomocą aplikacji mobilnej. Decyzje takie podejmowane są pod wpływem impulsu, bez głębszej refleksji, a partner wybrany jest spośród innych, przypadkowych osób z listy, która nierzadko przypomina „spis towarów” ułożonych z zastosowaniem technik znanych marketingowcom.

Zastanawiać może także przyszłość relacji intymnych ludzi i miejsce jej występowania. Nurtujące jest głównie to, do jakiego stopnia seksualność człowieka może przenieść się do przestrzeni wirtualnej, pozostając w niej na stałe. W tej kwestii możliwe są dwa scenariusze. Pierwszy z nich zakłada dalszą ekspansję roli Internetu w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji uczuciowo-erotycznych. Drugi natomiast odnosi się do sytuacji, w której nastąpi ponowny zwrot w stronę budowania związków w relacji bezpośredniej (a nie zapośredniczonej przez media). Możliwe jest także równoległe współwystępowanie powyższych scenariuszy. Możemy mieć do czynienia z rosnącą popularnością mobilnych aplikacji randkowych (funkcjonujących w sposób analogiczny do najbardziej znanego obecnie Tindera), przy jednoczesnym wzroście liczby rozmaitych alternatyw dla platform oferujących szybki sposób na znalezienie partnera seksualnego, z którym członek serwisu nie ma zamiaru nawiązać relacji emocjonalnych.

## Bibliografia

- Babecki M. (2010), Geneza pornografizacji przekazu w cyfrowej rozrywce krzemowych Kolumbów: przypadek Polski, *Media – Kultura – Komunikacja Społeczna* nr 6.
- Beisert M. (2012), Rozwój seksualny dzieci i młodzieży, [w:] I. Namysłowska (red.), *Psychiatria dzieci i młodzieży*, Warszawa.
- Ben-Zeev A. (2005), *Miłość w sieci. Internet i emocje*, Poznań.
- Bieńko M. (2011), Intymne strategie tożsamościowe dziecka we współczesnej kulturze popularnej, [w:] W. Jakubowski, S. Jaskulska (red.), *Kultura mediów, ciało i tożsamość*, Kraków.
- Bieńko M. (2011), Intymne strategie tożsamościowe dziecka we współczesnej kulturze popularnej, [w:] W. Jakubowski, S. Jaskulska (red.), *Kultura mediów, ciało i tożsamość*, Kraków.
- Janda-Dębek B., Kuczyńska A. (2006), Przyzwolenie na dotyk jako jeden z aspektów komunikacji międzyludzkiej a poziom samooceny, [w:] W.J. Maliszewski (red.), *Komunikowanie społeczne w edukacji. Dyskurs nad rolą komunikowania*, Toruń.
- Klimczyk W. (2008), *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków.
- Kozłowska A. (1993), Wpływ czynników biologicznych i psychicznych na czucie dotyku u dzieci, *Przegląd Antropologiczny* t. 56, z. 1–2.
- McNair B. (2001), *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, Warszawa.
- Melosik Z. (2010), *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Kraków.
- Melosik Z. (2013), *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków.
- Nowosielski K. (2010), Cyberseksualność, [w:] Z. Lew-Starowicz (red.), *Podstawy seksuologii*, Warszawa.
- Osipczuk M., Hajek K. (2002), *Ból seksoholika*, <http://www.psychotekst.pl/artykuly.php?nr=35>, dostęp: 23.04.2018.
- Papież J. (2004), Cyberprzestrzeń a doznawanie przeżyć erotycznych, [w:] M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu*, Elbląg.
- Pospiszyl I. (2008), Uzależnienia od stylu życia, [w:] W. Batur (red.), *Katastrofy i zagrożenia we współczesnych świecie*, Warszawa.
- Sielicki J. (2017), *Tinder – kim są jego użytkownicy?*, <https://ircenter.com/tinder-kim-sa-jego-uzytkownicy/>, dostęp: 28.12.2017.
- Szpunar W., (2011), *Portale matrymonialne na świecie*, <http://www.pcworld.pl/news/Portale-matrymonialne-na-swiecie,372154.html>, dostęp: 28.12.2017.
- Waszyńska K. (2015), W (nie)rzeczywistej relacji z innymi, czyli miłość i seks w cyberprzestrzeni, *Studia Edukacyjne* nr 34.
- Wójtewicz A. (2009), Społeczno-kulturowy i historyczny kontekst interpretacyjny zjawiska seksualizacji, definicje i inspiracje badawcze, [w:] K. Stadnik, A. Wójtewicz (red.), *Anielice czy diabllice?*, Warszawa.
- Ziomecka Z., (2015), *Jak Tinder zmienia kulturę randkowania w seksustawki*, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,115167,18545585,jak-tinder-zmienia-kulture-randkowania-w-seksustawki.html>, dostęp: 28.12.2017.